

Graba, Kobiece

Z rzeki szła wczesna. Kochała.
Chyliła szczęśliwą głowę.
Pachniała porankiem ciała,
Pachniała mydłem migdałowem.
Ona pachniała porankiem ciała,
Pachniała mydłem migdałowem.
Niosła wiecznie kobiece
Znużenie zakochane,
Żeńskie pełne owoce,
W toni wodnej widziane.
Żeńskie pełne owoce,
W toni wodnej widziane.
Masa parę a para masę
Może ona dzisiaj to tobie da
Może ona dzisiaj to tobie da
Masa parę a para masę
Może ona dzisiaj to tobie da
Może ona dzisiaj to tobie da
I niosła wiecznie kobiece
Ścieżką brzoź i cienia.
W zaroślach waliło serce
Tajnego zapażenia.
W zaroślach waliło serce
Tajnego zapażenia.
Pod surowym jedwabiem
Mdląły biodra brzożowe,
Ślizgało się po niej serce
Mydłem migdałowem.
Ślizgało się po niej serce
Mydłem migdałowem.
Masa parę a para masę
Może ona dzisiaj to tobie da
Może ona dzisiaj to tobie da
Masa parę a para masę
Może ona dzisiaj to tobie da
Może ona dzisiaj to tobie da
Może ona dzisiaj to tobie da
Może ona dzisiaj to tobie da